

## Katecheza 44

**Temat:** Wzajemna pomoc drogą do spotkania z Jezusem zmartwychwstałym.

- Odmów modlitwę „Ojcze Nasz” na str. 88 oraz „Przykazanie Miłości” s.53

**Przyjrzyj** się obrazkom na **Str. 90** przedstawiają one uczniów Jezusa, czyli tych, którzy uwierzyli w Jezusa i przyjęli chrzest. Wszyscy ochrzczeni przyłączyli się do Apostołów i stworzyli pierwszą wspólnotę których nazwano CHRZESCIJANINAMI.

**Pomyśl i powiedź** rodzicom co na tych obrazkach robią uczniowie wraz z Jezusem.

We wspólnocie pierwszych chrześcijan panowały trzy zasady:

1. Wspólna modlitwa.
2. Wspólne posiłki.
3. Wspólna praca.

A więc wszystko robili wspólnie. Warto tych trzech zasad nauczyć się od uczniów Jezusa i zastosować je w swojej rodzinie.

Str. 91

**Przepisz** słowo dnia.

**Wytnij i wklej** wycinankę która przedstawia czas pracy uczniów Jezusa.

**Posłuchaj** na płycie CD lub przeczytaj historię o spodniach Dominika.

Spodnie Dominika Pani Ewa, wychowawczyni klasy II, poprosiła swoich uczniów, aby opowiedzieli jakąś historię z życia swojej rodziny. Po chwili zgłosił się Dominik i rozpoczął swoją opowieść: – W czasie wakacji podarły się moje ulubione spodnie. Najgorsza była dziura na kolanie. Na szczęście w domu czekały już nowe. Były super... Tylko miały trochę zbyt długie nogawki. Chciałem je założyć na naszą pierwszą klasową wycieczkę. Przymierzyłem spodnie i poprosiłem mamę, by mi je skróciła o cztery centymetry. Mama jest pielęgniarką i szła na dyżur do szpitala, ale obiecała, że gdy wróci, to zajmie się spodniami. Martwiłem się trochę, ponieważ mama często wraca z dyżurów w nocy, a wycieczka była następnego dnia. Na szczęście mam dwie siostry. Najpierw poprosiłem Anię. Powiedziała, że bardzo chętnie, ale jak wróci z próby kółka teatralnego. Nie chciałem czekać, więc poszedłem poprosić Małgosię... Obiecała, że jak wróci z kina, to skróci moje spodnie. Kiedy zostałem w domu sam, próbowałem nawlec igłę, ale nie umiałem. Powiesiłem spodnie na krześle przy łóżku. Smutny położyłem się do łóżka, bo rano musiałem bardzo wcześnie wstać. Leżąc na łóżku, patrzyłem na spodnie i w końcu zasnąłem... Przyśniło mi się, że moja siostra Ania wraca z próby, spogląda na mnie i przypomina sobie o spodniach. Szybko je skraca i wiesz na krześle. Potem przychodzi z kina Małgosia, od razu dostrzega spodnie, przypomina sobie moją prośbę, skraca je i idzie spać. Po północy wraca ze szpitala mama. Widzi wiszące na krześle spodnie, wzdycha ciężko i choć jest śpiąca, skraca je. Rano wstaję, przymierzam spodnie i okazuje się, że są tuż za kolano. Dziwne – na długie zbyt krótkie, na krótkie zbyt długie. Gdy tylko się obudziłem zaraz sięgnąłem po spodnie, pomyślałem: Trudno, jakie są, takie są. Najwyżej pojedę w tych trochę dziwnych spodniach na wycieczkę,

a kolegom powiem, że taka moda. Ale kiedy założyłem spodnie, byłem bardzo zdumiony. – Mamo, jak to się stało? – zawołałem, biegnąc do kuchni. Mama spojrzała ze zdumieniem na spodnie i po chwili powiedziała: – O co ci chodzi? Przecież spodnie są dobre, skrócone o cztery centymetry, tak jak chciałeś. Gdy wróciłam ze szpitala, twoje siostry właśnie szykowały je do obcięcia, a ja szybko je obszyłam na maszynie. 234 – To bardzo dobrze, bo śniło mi się, że każda z was skróciła mi je o cztery centymetry – powiedziałem. – Na szczęście to był tylko sen – powiedziały razem Ania i Małgosia. I wszyscy zaczęliśmy się śmiać. – Dobrze jest mieć taką kochaną rodzinę – powiedział Dominik, kończąc swoją opowieść. Koleżanki i koledzy śmiali się ze snu Dominika, ale większość myślała tak jak on: „Dobrze jest mieć taką kochaną rodzinę”. (opowiadanie na podstawie B. Ferrero „Spodnie”, w: „Kwiaty po prostu kwitną”, Warszawa 2011)